

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 70 (3), 2022
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)

Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic, t. II: *Okres wczesnonowożytny*, red. Wiesław Sieradzan, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Grudziądz–Toruń 2020, ss. 269, ryc. cz. biał., tab.

Dzięki współpracy dwóch szacownych instytucji naukowych, wspartych finansowo przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ukazał się drugi tom serii wydawniczej „Graudentum”, poświęcony dziejom nadwiślańskiego miasta i jego okolic w dobie przynależności Prus Królewskich do Rzeczypospolitej¹. Choć Redaktor określił jego ramy chronologiczne skromniej — XVI w., zwany złotym — część publikowanych artykułów, zwłaszcza traktujących o problemach kultury i sztuki, obejmuje również stulecia XVII i XVIII; niektóre sięgają wstecz do wieku XV². Obok trzynastu tekstów oryginalnych w tomie zamieszczono też przedruk wydanego w „Roczniku Grudziądzkim” (1963) nadal wartościowego artykułu Jana Gerlacha o roli Grudziądza i innych mniejszych miast w życiu parlamentarnym prowincji pruskiej [*Grudziądz miejscem obrad sejmiku generalnego Prus Królewskich (1454–1772)*, s. 245–269].

Tom otwiera przygotowane — jak zaznacza sam Autor — na kanwie wcześniejszej publikacji³ opracowanie Janusza Małłka — *Protestantyzm w Prusach Królewskich w XVI w. ze szczególnym uwzględnieniem Grudziądza* (s. 11–24). Z kolei sytuację gospodarczą prowincji, w tym specyfikę tamtejszych małych miast, kompetentnie, wykorzystując zarówno starszą, jak i najnowszą literaturę przedmiotu, przedstawia Jacek Wijaczka (*Prusy Królewskie w XVI w. i ich gospodarka*, s. 25–40). W podsumowaniu rozważań stwierdza, że w XVI w. główną dźwignią rozwoju gospodarczego kraju nad dolną Wisłą był eksport zboża oraz innych produktów rolnych i leśnych na zachód Europy. Choć od lat trzydziestych XVII w. eksport ten zmalał i gospodarka Prus „znacznie osłabła”, to jednak „w kolejnych dziesięcioleciach epoki wczesnonowożytnej, w porównaniu z pozostałymi prowincjami państwa polsko-litewskiego, i tak radziła sobie najlepiej” (s. 40).

Autorzy kolejnych artykułów koncentrują uwagę na samym Grudziądzu. Spory historiograficzne wokół oceny wpływu przyłączenia Prus Królewskich do Rzeczypospolitej na rozwój miasta obszernie przedstawia Wiesław Sieradzan (*Grudziądz w XVI w. w świetle XIX- i XX-wiecznej historiografii polskiej i niemieckiej*, s. 41–54). Podstawowy zrab faktografii z dziejów nowożytnego Grudziądza dostarczają dziewiętnastowieczne opracowania niemieckie, zwłaszcza dorobek miejskiego sekretarza sądowego z początku drugiej połowy tego stulecia, Xavera Froelicha. Wiek XX przyniósł pojawienie się opracowań polskich, a zarazem wystąpiły różnice dzielące obie historiografie. Zarówno niemieccy, jak i polscy autorzy, często w publicystycznym, patriotycznym zapale, postrzegali problem jednostronnie. Niemcy wskazywali na upadek miejskich wolności za czasów polskich (1466–1772). Polacy widzieli wzrost rangi

¹ Tom pierwszy poświęcony średniowieczu (*Graudentum*. 2020) doczeka się najpewniej kompetentnej oceny mediewistów.

² Np. Łukasz Ciemiński: *Pieta ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Między stylem międzynarodowym a gotykiem prowincjonalnym* (s. 133–144). Tytułowy zabytek Autor postrzega jako dzieło nawiązujące, co prawda, do motywów gotyku międzynarodowego znanych już z przelomu wieków XIV i XV, zarazem jednak stanowiące ich uproszczone w formie, epigońskie naśladownictwo, pochodzące zapewne z końca XV lub początku XVI stulecia.

³ Małłek J. 2012, s. 120–132.

Grudziądzą wśród innych ośrodków prowincji, choćby ze względu na regularnie tu odbywane zjazdy stanów pruskich. W latach 1526–1772 odbyło się ich tu ok. 170; częściej obradowano jedynie w Malborku. Pozytywnie oceniali też stopniową polonizację mieszkańców. W podsumowaniu W. Sieradzan stwierdza, że nadal oczekujemy na nowoczesną monografię Grudziądzą w okresie staropolskim. Brakuje jednak analitycznych opracowań choćby gospodarki i demografii tego czasu. Wyraża też nadzieję, że seria „Graudentum” przybliży opracowanie postulowanej monografii i „»wyjście z cienia« twórczości X. Froelicha” (s. 54).

Krokiem w tym kierunku wydają się kolejne artykuły omawianego wydawnictwa traktujące o różnych aspektach życia miasta, w tym kulturze duchowej i materialnej. Z otwierającymi publikację rozważaniami J. Małłka koresponduje przygotowane głównie na podstawie obfitej literatury przedmiotu opracowanie Waldemara Rozynkowskiego — *Kościół katolicki w Grudziądzu w XVI wieku* (s. 55–62). Autor przedstawia dynamiczne zmiany sytuacji, utratę wszystkich świątyń w mieście, w tym fary św. Mikołaja na rzecz protestantów (lata 1572–1598); odzyskanie tychże na fali kontrreformacji u schyłku stulecia; wreszcie początki aktywności w Grudziądzu jezuitów. Na podstawie źródeł siedemnastowiecznych określa granice i uposażenie katolickiej parafii grudziądzkiej.

Próbę syntetycznego spojrzenia na tytułową kwestię stanowi artykuł Piotra Bireckiego — *W służbie konfesji. Sztuka ewangelicka i katolicka w nowożytnym Grudziądzu* (s. 117–134). Sztuka w Kościele luteranckim, w drugiej połowie XVI w. przeważającym w mieście, później dotkniętym przez ograniczenia, była narzędziem dydaktycznym umacniającym wyznaniową odrębność, a zarazem zapewniającym godną oprawę nabożeństw. W Kościele katolickim doby kontrreformacji, zwłaszcza w barokowej, jezuickiej wersji z drugiej połowy XVII i XVIII stulecia, symbolizowała dynamikę triumfującego katolicyzmu. Autor porusza też zagadnienie społecznego statusu fundatorów — protestantów i katolików oraz ponoszonych przez nich kosztów wystroju i wyposażenia świątyń. W przypadku luteranów byli to przede wszystkim mieszczaństwo (rajcy, pospólstwo) wspierani przez wielkie miasta pruskie (Toruń, Gdańsk), w przypadku katolików — głównie szlachta i magnateria.

Szerokie spektrum zjawisk związanych z kulturą przedstawia Teresa Tylicka (*Kultura umysłowa miasta Grudziądz. Jej wpływ na rozwój nauki i sztuki w XVI i XVII wieku*, s. 145–161). Grudziądzanie byli najliczniejszą po torunianach grupą pochodzących z woj. chełmińskiego studentów uczelni wyższych. Studiowali w kilkunastu ośrodkach, oprócz Krakowa i Królewca w Wiedniu, Pradze, Wittenberdze i na innych uniwersytetach w Rzeszy. Autorka śledzi ich kariery akademickie, kościelne, we władzach rodzinnego miasta i prowincji pruskiej. Niektórzy spośród szlachty piastowali godności senatorskie. Z grudziądzkich mieszczan wywodzili się także wybitni muzycy, kompozytorzy, wreszcie tworzący w ostatniej ćwierci wieku XVII malarz scen religijnych, historycznych i batalistycznych, związany z dworem berlińskim Michał Probenner.

Grudziądz egzystował w środowisku ziemi chełmińskiej, wśród szlacheckiego i chłopskiego sąsiedztwa. Stąd duże znaczenie dla poznania dziejów miasta mają studia nad tamtejszą szlachtą. Wiesław Nowosad (*Szlachta okolic Grudziądz w XVI wieku*, s. 175–193), wykorzystując rejestr poborowy z roku 1570, Metrykę Koronną oraz wpisy dotyczące szlachty z ksiąg ławniczych miast, przede wszystkim Chełmży i Nowego, przygotował zestawienie piętnastu rodzin szlacheckich odgrywających w XVI w. znaczącą rolę w okolicach Grudziądz (w granicach dzisiejszego powiatu). Nie ma wśród nich rodziny magnackich, są właściciele pojedynczych wsi, więcej niż jednej wioski, ale także część osad; urzędnicy ziemscy, starostowie, senatorowie.

Kilka spośród zawartych w tomie opracowań wzbudza szczególne zainteresowanie historią kultury materialnej. Izabela Fijałkowska (*Architektura Grudziądz w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, s. 81–115) podsumowuje stan badań nad: układem urbanistycznym miasta

w murach (nie zmienił się od średniowiecza), domami mieszczańskimi (przybyło kamienic obok przeważających licznie konstrukcji szkieletowych), ratuszem (jedno z miejsc obrad sejmku pruskiego), zamkiem pokrzyżackim — siedzibą starosty, kościołami — parafialnym (również miejsce obrad sejmku pruskiego) i szpitalnym, a także spichlerzami. Zdaniem Autorki badany okres — renesansu i manieryzmu — był dla mieszczańskiej architektury Grudziądza „złotym wiekiem”, ale zniszczenia szwedzkiego potopu sprawiły, „że zabudowa ta całkowicie przestała istnieć” (s. 115). Odbudowa nadała już miastu szatę barokową. Zapewne ten stan rzeczy spowodował, że rozważania I. Fijałkowskiej dotyczące kamienic mieszczańskich są ilustrowane niemal wyłącznie przedstawieniami obiektów z Torunia, Gdańska, a nawet z Holandii. Autorka stwierdza, że architektura Grudziądza badanego okresu „z pewnością” zmieniła się zgodnie z modą przybyłą — głównie za pośrednictwem Gdańska — z Niderlandów. Wobec niewielkiego zakresu badań trudno jednak określić skalę i głębokość tego wpływu na grudziądzkie domy. W przypadku budowli sakralnych czy zamku wydaje się on dość powierzchowny. W tej sytuacji wypada zgodzić się z postulatami Autorki — dalszych badań archeologicznych i architektonicznych zabudowy starego miasta.

Janusz Bonczkowski (*Stan gospodarki miasta Grudziądza pod koniec XVI wieku*, s. 63–79) na podstawie jedynej zachowanej do dziś miejskiej księgi rachunkowej z lat 1592–1599 przedstawia przychody miasta. Analizowane dane dotyczą więc bardziej finansów niż gospodarki. Do tego otrzymujemy obraz częściowy, bez omówienia wydatków oraz bilansu kasy miejskiej. Nie mniej szczegółowe zestawienia przychodów m. in. z handlu zbożem, czynszów i naturaliów z wiejskich posiadłości miasta, ze sprzedaży produktów cegielni, wyszynku piwa i wina, opłat za korzystanie z urządzeń handlowych, ze słodowni i browarów, studni i wodociągów, wreszcie z czynszów gruntowych i kar sądowych dają pośredni wgląd w rozwój różnych dziedzin gospodarki. Mogą być także podstawą porównań z innymi miastami. W przypadku Grudziądza w końcu XVI w. głównym źródłem przychodów była sprzedaż pszenicy i jęczmienia z pól, folwarku i wsi miejskiej. Z tego tytułu uzyskiwano ok. 27–50% corocznych wpływów.

Ważnych epizodów w dziejach miasta dotyczy artykuł Dawida Schoenwalda (*Zygmunt III Waza w Grudziądzu w latach 1587 i 1593*, s. 163–174). Autor przedstawia obie wizyty na podstawie artykułów X. Froelicha i Juliana Antoniego Łukaszkiewicza, badaczy korzystających z zaginionej podczas II wojny światowej księgi recesów rady miejskiej z lat 1576–1735. Cytowane wyłącznie w polskim przekładzie relacje, obok istotnych informacji dotyczących sytuacji politycznej, skomplikowanej zwłaszcza w roku 1587 wobec nieuznawania wyboru Zygmunta przez część szlachty, w tym także ówczesnego starostę grudziądzkiego Jana Zborowskiego, zawierają też sporo szczegółów dotyczących organizacji i logistyki pobytu władcy. Informacje zaginionej księgi recesów uzupełniają garść danych ze wspomnianej powyżej księgi rachunkowej miasta odnotowującej pod rokiem 1593 związane z przyjazdem króla wydatki na żywność, miód, piwo i wina. W przypadku tych ostatnich jednak błędnie zinterpretowano zapis źródła. Na ilustracji przedstawiającej odpowiedni fragment rachunków (s. 173) widać, że na wino reńskie wydano 97 grzywien pruskich i 10 groszy, nie zaś, jak podaje Autor, taką samą sumę florenów. Różnica jest dość istotna, jako że grzywna (marka) pruska liczyła groszy 20, podczas gdy floren — 30. Rzeczywiste wydatki na wino — również frankońskie i małmazje — były więc o 1/3 mniejsze.

Do poznania wiejskiego otoczenia Grudziądza, zachodzących w nim przemian cywilizacyjnych wiele wnosi artykuł Michała Targowskiego (*Początki osadnictwa ołęderskiego w okolicach Grudziądza*, s. 223–244). Autor skupia uwagę na procesach osadniczych zachodzących w dolinie Wisły (Kotlina Grudziądzka, część Kotliny Kwidzyńskiej) w pierwszym półwieczu obecności na tym terenie ołędrów (1565–1615). Koryguje pogląd wcześniejszej historiografii przypisującej „ołodrom rolę kolonizatorów, którzy zasiedlili tereny niewykorzystane wcześniej rolniczo lub opustoszałe po wojnach polsko-krzyżackich z XV w. i doprowadzili je do gospo-

darczego rozkwitu” (s. 225). Jego zdaniem odbudowa dokonała się już przed przybyciem ołędrów — zakładano jednak nie wsie, ale nowe folwarki i wysoko opłacalne pastwiska (s. 225). Późniejsze osadnictwo ołęderskie przynosiło natomiast skokowy wręcz wzrost dochodów panów gruntowych: szlachty, starostów, miast. Ołędrów stać było na płacenie wysokiego czynszu dzięki utowarowieniu ich gospodarstw — sprzedaży zbóż, bydła, wysokiej jakości produktów mlecznych. Chłonny rynek stanowiły okoliczne miasta, a nawet odległy Gdańsk. Płacąc wysoki czynsz, ołędrzy byli wolni od wszelkich innych danin oraz robocizn i posług. Zagospodarowanie (wznoszenie zabudowań, umacnianie brzegów rzek, ogradzanie pastwisk) ułatwiały im korzystne warunki pozyskiwania drewna z pańskich lasów. Regułą było także prawo do warzenia piwa na własne potrzeby. Intensywna gospodarka ołędrów prowadziła do zmian w środowisku przyrodniczym. Powstawały sieci kanałów i rowów melioracyjnych, podejmowano próby regulacji rzek, np. Mątaawy w jej dolnym biegu; wobec rosnącego zużycia drewna — używanego także do konserwacji wałów nadwiślańskich — postępował proces wylesienia.

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiany tom zainteresuje nie tylko badaczy dziejów Grudziądza i regionu. Wpisuje się bowiem, przynosząc cenny materiał porównawczy, w ostatnio coraz żywszy nurt studiów nad małymi miastami Rzeczypospolitej; w dawniejszej historiografii nieco lekceważonymi, lecz przecież stanowiącymi gros sieci miejskiej polskoliteńskiego państwa.

Andrzej Klonder

(Warszawa;  <https://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

BIBLIOGRAFIA

- Graudentum. 2020. *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. I: *Średniowiecze*, red. W. Sieradzan, Grudziądz–Toruń.
- Małłek Janusz. 2012. *Opera selecta*, t. IV: *Reformacja i protestantyzm w Polsce i Prusach (XVI–XX w.)*, Toruń.